Chiny wykorzystane jako kozioł ofiarny zakazu TikTok: IZRAEL był siłą napędową zakazu, chciał zdusić treści propalestyńskie

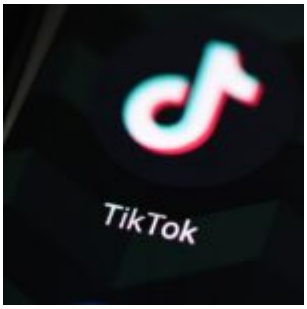

Według osób wtajemniczonych w kongresie i dokumentów, które wyciekły, dążenie rządu USA do zakazania TikTok jest mniej związane z obawami o bezpieczeństwo narodowe w związku z chińską własnością, a bardziej z uciszaniem głosów propalestyńskich, które kwestionują narrację Izraela. Posunięcie to podkreśla niepokojący sojusz między amerykańskimi prawodawcami a izraelskimi interesami, rodząc pytania o wolność słowa i przejrzystość rządu.

Prawdziwa historia stojąca za zakazem TikTok

Podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2024 r. senator Mark Warner, czołowy demokrata w Senackiej Komisji Wywiadu, zasugerował „prawdziwą historię" stojącą za dwupartyjnym dążeniem do zakazania TikTok. Komentarze Warnera, wraz z komentarzami byłego kongresmena Mike'a Gallaghera, ujawniły, że siłą napędową ustawodawstwa nie była własność Chin na platformie, ale raczej rozprzestrzenianie się treści propalestyńskich, które podważyły narrację Izraela w trwającym

konflikcie w Strefie Gazy.

„Mieliśmy więc dwupartyjny konsensus” – powiedział Gallagher podczas dyskusji panelowej. „Mieliśmy władzę wykonawczą, ale ustawa była martwa aż do 7 października. Ludzie zaczęli widzieć na platformie mnóstwo antysemickich treści, a nasza ustawa znów miała nogi”.

Przyznanie to jest zgodne z doniesieniami niezależnego dziennikarza Kena Klippensteina, który uzyskał notatkę Departamentu Stanu szczegółowo opisującą obawy izraelskich urzędników dotyczące wpływu TikTok na amerykańską młodzież. Emmanuel Nahshon, zastępca dyrektora generalnego ds. dyplomacji publicznej Izraela, podobno obwiniał algorytm TikTok za faworyzowanie treści propalestyńskich, które jego zdaniem zwracały młodych ludzi przeciwko Izraelowi.

Wpływ Izraela na politykę Stanów Zjednoczonych

Wyciekła notatka ujawnia wyraźny rozdźwięk między izraelskimi urzędnikami a administracją Bidena w kwestii przyczyn rosnącej międzynarodowej krytyki Izraela. Nahshon odrzucił obawy o wiarygodność Izraela, zamiast tego przypisując zmianę opinii publicznej algorytmowi TikTok. „Młodzi ludzie zwrócili się przeciwko Izraelowi w dużej mierze dlatego, że algorytm TikTok faworyzuje treści propalestyńskie” – czytamy w notatce.

Narracja ta została powtórzona przez amerykańskich prawodawców, w tym republikańskiego senatora Mitta Romneya, który powiązał swoje poparcie dla zakazu TikTok z rzekomą stronniczością platformy w stosunku do treści palestyńskich. „Jeśli spojrzeć na posty na TikTok i liczbę wzmianek o Palestyńczykach, w porównaniu z innymi serwisami społecznościowymi – to w przeważającej mierze dotyczy to transmisji na TikTok” – powiedział Romney w maju 2023 roku.

Nikki Haley, inna republikańska postać i była kandydatka na prezydenta, poszła dalej, sugerując, że samo oglądanie filmów na TikTok może uczynić użytkowników antysemitami. Oświadczenia te odzwierciedlają szersze wysiłki mające na celu przedstawienie TikTok jako narzędzia obcego wpływu, pomimo braku konkretnych dowodów łączących platformę z chińskimi działaniami propagandowymi.

Zasłona dymna dla cenzury

Administracja Bidena uzasadniając zakaz korzystania z TikTok skupiła się na kwestiach bezpieczeństwa narodowego, w szczególności na posiadaniu platformy przez chińską firmę ByteDance. Jednak osoby wtajemniczone sugerują, że ta narracja jest zasłoną dymną dla bardziej podstępnego planu: tłumienia wolności słowa i ochrony wizerunku Izraela.

W marcu 2023 r. Kongresowi przedstawiono tajne informacje wywiadowcze, rzekomo szczegółowo opisujące zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego ze strony TikTok. Briefing podobno przechylił szalę na korzyść zakazu, a komisja Izby Reprezentantów zagłosowała 50-0 za przyjęciem ustawy. Niektórzy ustawodawcy wyrazili jednak sceptycyzm co do przedstawionych informacji.

„Ani jedna rzecz, którą usłyszeliśmy podczas dzisiejszej tajnej odprawy, nie była wyjątkowa dla TikTok” – powiedziała wówczas kongresmenka Sara Jacobs. „To były rzeczy, które zdarzają się na każdej platformie mediów społecznościowych”.

Ten sceptycyzm podkreśla brak przejrzystości wokół zakazu i rodzi pytania o prawdziwe motywacje, które za nim stoją. Jak przyznał Gallagher podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, nacisk na zakazanie TikTok był spowodowany obawami o jego wpływ na opinię publiczną, a nie jego własnością przez Chiny.

Zakaz TikTok reprezentuje niepokojącą zbieżność interesów USA

i Izraela, z wolnością słowa i zasadami demokracji poświęconymi na ołtarzu geopolitycznej celowości. Przedstawiając zakaz jako kwestię bezpieczeństwa narodowego, administracja Bidena skutecznie uciszyła sprzeciw i ochroniła Izrael przed krytyką, jednocześnie podważając prawa obywateli amerykańskich wynikające z Pierwszej Poprawki.

Podczas gdy debata na temat TikTok trwa, jedna rzecz jest jasna: prawdziwy spisek nie leży we własności platformy, ale w długości, do jakiej rządy posuną się, aby kontrolować narrację. Niczym sztuczka magika, zakaz TikTok odwraca uwagę od prawdziwej kwestii – cenzury – pozostawiając opinię publiczną w ciemności. A w cieniu pozostają prawdziwi architekci tego planu, a ich sekrety są bezpieczne przed kontrolą.

Netanjahu obiecuje „otworzyć bramy piekieł”, jeśli Hamas nie uwolni wszystkich zakładników

Premier Izraela Benjamin Netanjahu oświadczył w niedzielę, że Izrael „otworzy bramy piekieł” przeciwko Hamasowi, jeśli grupa bojowników nie uwolni wszystkich pozostałych zakładników

przetrzymywanych w Strefie Gazy.

Ostrzeżenie to padło podczas głośnego spotkania z sekretarzem stanu USA Marco Rubio w Jerozolimie, gdzie obaj przywódcy podkreślili „wspólną strategię" mającą na celu rozbicie Hamasu i uwolnienie zakładników. W międzyczasie prezydent Donald Trump dolał oliwy do ognia, mówiąc Netanjahu, aby „robił, co chcesz", aby rozwiązać kryzys, co zdaniem krytyków może jeszcze bardziej zdestabilizować region i zaostrzyć katastrofę humanitarną w Strefie Gazy.

We wspólnym oświadczeniu Netanjahu i Rubio podkreślili swoje zaangażowanie w wyeliminowanie militarnych i politycznych wpływów Hamasu w Strefie Gazy. „Wyeliminujemy potencjał militarny Hamasu i jego polityczne rządy w Strefie Gazy. Sprowadzimy wszystkich naszych zakładników do domu i upewnimy się, że Gaza nigdy więcej nie będzie stanowić zagrożenia dla Izraela". Izraelski przywódca podkreślił, że uwolnienie wszystkich zakładników, w tym szczątków tych, którzy zginęli w niewoli, pozostaje najwyższym priorytetem.

Rubio, podczas swojej pierwszej regionalnej podróży jako sekretarz stanu, powtórzył postanowienie Netanjahu, stwierdzając, że Hamas „nie może być kontynuowany jako siła wojskowa lub rządowa". Dodał, że „tak długo, jak istnieje jako siła, która może rządzić lub jako siła, która może zagrażać poprzez użycie przemocy, pokój staje się niemożliwy. Musi zostać wyeliminowana". Komentarze te pojawiły się, gdy kruche zawieszenie broni między Izraelem a Hamasem balansuje na krawędzi upadku, a druga faza negocjacji – mająca na celu uwolnienie dziesiątek pozostałych zakładników – jeszcze się nie rozpoczęła.

Kontrowersyjna wizja Trumpa dla

Strefy Gazy

Spotkanie podkreśliło również kontrowersyjną rolę prezydenta Trumpa, który poparł twarde podejście Netanjahu. Trump powiedział dziennikarzom w niedzielę, że poinstruował Netanjahu, by „robił, co chcesz", jeśli Hamas nie spełni żądań.

„Moje oświadczenie brzmiało, że muszą wrócić" – powiedział Trump, odnosząc się do zakładników. „Powodem, dla którego złożyłem to oświadczenie, było to, że powiedzieli, że nie zamierzają dostarczyć … ludzi, których powiedzieli, że zamierzają dostarczyć, że zgodzili się dostarczyć".

Poparcie Trumpa rozciąga się na jego radykalną propozycję ewakuacji ponad 2 milionów Palestyńczyków ze Strefy Gazy, przebudowy terytorium pod kontrolą USA i ostatecznie umożliwienia mieszkańcom powrotu. Plan, który Netanjahu pochwalił jako „odważny" i „wizjonerski", został szeroko potępiony przez arabskich przywódców i organizacje praw człowieka, a Organizacja Narodów Zjednoczonych określiła go jako „równoznaczny z czystkami etnicznymi". Egipt i Jordania, kluczowi sojusznicy USA w regionie, wprost odrzuciły propozycję, odmawiając przyjęcia napływu palestyńskich uchodźców.

Podczas gdy Netanjahu i Rubio przedstawili swoją strategię jako niezbędny krok w kierunku pokoju, krytycy twierdzą, że działania Izraela grożą dalszym zaognieniem napięć i utrwaleniem cyklu przemocy. Piętnastomiesięczna wojna w Strefie Gazy pozostawiła już znaczną część terytorium w ruinie, a ponad 48 000 Palestyńczyków zostało zabitych, według władz medycznych zarządzanych przez Hamas. Wznowienie działań wojennych mogłoby nie tylko zagrozić pozostałym zakładnikom, ale także pogłębić kryzys humanitarny, przy niewielkiej gwarancji osiągnięcia deklarowanych przez Izrael celów.

Ze swojej strony Hamas oskarżył Netanjahu o sabotowanie

zawieszenia broni, wskazując na niedzielny izraelski nalot, w którym zginęło trzech policjantów w pobliżu granicy z Egiptem. Grupa nazwała atak „poważnym naruszeniem” rozejmu i ostrzegła, że takie działania podważają wysiłki na rzecz uwolnienia zakładników.

Droga naprzód czy ślepy zaułek?

Ponieważ region przygotowuje się do kolejnej fazy negocjacji, stawka jest wysoka. Retoryka Netanjahu i Rubio sugeruje gotowość do eskalacji konfliktu, jeśli Hamas nie podporządkuje się, podczas gdy poparcie Trumpa dla działań Netanjahu rodzi pytania o rolę USA w kryzysie. Podejście Izraela grozi dalszą alienacją społeczności międzynarodowej i utrwaleniem cyklu przemocy, który nęka region od dziesięcioleci.

Hiszpania anuluje kontrakt na broń o wartości 6,48 mln USD z izraelską firmą zbrojeniową w związku z trwającą przemocą IDF wobec mieszkańców Strefy Gazy

Hiszpania anulowała kontrakt o wartości 6,48 miliona dolarów z izraelską firmą zbrojeniową w świetle działań tego kraju w Strefie Gazy, rozszerzając wcześniejsze zobowiązanie do niesprzedawania broni Izraelowi, aby objąć również zakup broni.

Rząd zgodził się wcześniej na zakup ponad 15 milionów sztuk amunicji 9 mm w ramach kontraktu o wartości 6,48 miliona dolarów od Guardian LTD Israel dla krajowych sił policyjnych Guardia Civil.

Jednak hiszpańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło w oświadczeniu, że zmienia kurs z powodów politycznych.

„Hiszpański rząd podtrzymuje zobowiązanie do niesprzedawania broni państwu izraelskiemu od czasu wybuchu konfliktu zbrojnego na terytorium Strefy Gazy. Chociaż w tym przypadku chodzi o zakup amunicji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszczęło procedurę administracyjną w celu anulowania zakupu" – czytamy w oświadczeniu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dodało, że zdyskwalifikuje wszystkie izraelskie firmy z udziału w przyszłych przetargach, dopóki trwa wojna w Strefie Gazy.

Hiszpania jest jednym z niewielu krajów europejskich, które są skłonne zająć bardzo zdecydowane stanowisko przeciwko ludobójstwu i zbrodniom wojennym Izraela w Strefie Gazy i Libanie, a hiszpański premier Pedro Sanchez zachęcał swoich kolegów z UE do zawieszenia umowy o wolnym handlu z Izraelem na początku tego miesiąca.

Sanchez stwierdził: „Komisja Europejska musi raz na zawsze

odpowiedzieć na formalny wniosek złożony przez dwie [Hiszpanię i Irlandię] o zawieszenie umowy stowarzyszeniowej z Izraelem, jeśli okaże się, jak wszystko na to wskazuje, że prawa człowieka są łamane".

Po spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Watykanie wezwał całą społeczność międzynarodową do zaprzestania eksportu broni do państwa żydowskiego, mówiąc: „Uważam, że w świetle wszystkiego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, pilne jest, aby społeczność międzynarodowa przestała eksportować broń do rządu Izraela" – powiedział dziennikarzom.

„Jest to apel, który skieruję… do całej społeczności międzynarodowej".

Dodał, że nikt nie powinien przyczyniać się do przemocy w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu i w Libanie.

Hiszpania rozgniewała Izrael, uznając w maju Palestynę za państwo

W maju Hiszpania dołączyła do Irlandii, Norwegii i Słowenii, uznając Palestynę za państwo. Hiszpańska minister obrony, Margarita Robles, nazwała konflikt w Strefie Gazy „prawdziwym ludobójstwem" w wywiadzie dla państwowej telewizji TVE.

„Nie możemy ignorować tego, co dzieje się w Gazie, co jest prawdziwym ludobójstwem", powiedziała, powtarzając wcześniejsze komentarze hiszpańskiej wicepremier Yolandy Diaz.

Dodała, że oficjalne uznanie Palestyny przez Madryt nie miało być ruchem skierowanym przeciwko Izraelowi, ale zostało dokonane w nadziei na zakończenie „przemocy w Strefie Gazy" w czasie, gdy zginęło tam już prawie 36 000 Palestyńczyków.

Uznanie państwa palestyńskiego przez te kraje wywołało gniewną reakcję Izraela, który porównał to do „nagrody za terroryzm" i natychmiast odwołał swoich ambasadorów ze stolic tych krajów.

Izraelski minister spraw zagranicznych Israel Katz powiedział, że posunięcie to oznacza, że rząd Sancheza „współuczestniczy w podżeganiu do ludobójstwa Żydów i zbrodni wojennych”.

Hiszpania była również pierwszym krajem europejskim, który poparł sprawę RPA w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości, oskarżając Izrael o popełnienie ludobójstwa. Trybunał nakazał już Izraelowi wstrzymanie ofensywy wojskowej w Strefie Gazy, ale Izrael nie zastosował się do tego nakazu.

W poście na X hiszpański minister spraw zagranicznych Jose Manuel Albares powiedział, że Izrael musi zastosować się do orzeczenia MTS, pisząc: „Środki ostrożności Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, w tym zaprzestanie ofensywy Izraela w Rafah, są obowiązkowe. Żądamy ich zastosowania”.

Izraelskie konto śledzące ludobójstwo wznieca „panikę” wśród izraelskich żołnierzy

Konto X zawierające listę izraelskich żołnierzy, którzy rzekomo biorą udział w ludobójstwie w Strefie Gazy, podobno wywołuje „panikę” wśród Sił Obronnych Izraela.

OBEJRZYJ:

„Israel Genocide Tracker to utworzone w maju konto X, które skanuje media społecznościowe i gromadzi dane na temat izraelskich żołnierzy z poprzednich postów, które opublikowali, chwaląc się swoimi działaniami w Strefie Gazy", donosi Middle East Eye.
Następnie tworzy profil każdego żołnierza, w tym dane osobowe, takie jak imię i nazwisko, wiek, pochodzenie rodziny i jednostka wojskowa.

Według TRT, które cytuje izraelski Channel 12 News, wielu żołnierzy wyraziło zaniepokojenie tym kontem.

„Obawiam się, że mogą wygooglować moje imię i znaleźć je tam" – powiedział jeden z żołnierzy w wywiadzie dla Channel 12.
Izraelski rząd i jego agenci tworzą niekończące się listy krytyków Izraela na stronach takich jak Canary Mission i Anti-Defamation League, ale kiedy aktywiści pro-palestyńscy dzielą się publicznie informacjami udostępnianymi przez samych izraelskich żołnierzy w mediach społecznościowych, nagle staje się to wielką sprawą.

> *"After Oct 7 [we implemented] an Iron Dome for Israel here in the US, where we're monitoring every elected official at every level of government. Every school board commission, from social media to press releases to official documents, we're monitoring all of it."*
>
> *— Dillon… pic.twitter.com/Cd88YVAMmh*
>
> *— Chris Menahan □□ (@infolibnews) October 30, 2024*

> *Jonathan Greenblatt of the ADL brags about monitoring every app to censor speech they don't like. pic.twitter.com/WXTZA1EoYZ*
>
> *— Chasing Sunsets (@expat_vibes) April 22, 2024*

> *Harvard ‘doxxing truck’ parks outside students’ homes who blamed Israel for Hamas attacks https://t.co/DyC8fQDXjK pic.twitter.com/tZC1IfqgLW*
>
> *— New York Post (@nypost) October 26, 2023*

X Elona Muska już zaczęło miękko cenzurować niektóre z ich postów:

https://twitter.com/trackingisrael/status/1851579208306196505

Utworzyli już zapasowe konto na Telegramie.

https://twitter.com/trackingisrael/status/1851370200270029080

https://twitter.com/trackingisrael/status/1849837462148776429

Konta aktywistów z Izraela, takie jak StopAntisemitism, mogą całkowicie bezkarnie doxować i nękać młodych ludzi zarabiających minimalną pensję w Home Depot, ale gdy ta sama taktyka jest stosowana przeciwko żołnierzom walczącym w IDF, jest to naruszenie TOS.

https://twitter.com/StopAntisemites/status/1397241985220677633

https://twitter.com/StopAntisemites/status/1851011231370391814

https://twitter.com/StopAntisemites/status/1851321599355473955

Musk wprowadził rozsądne zasady przeciwko doxingowi dwa lata temu, ale najwyraźniej nie są one równomiernie egzekwowane.

Al Jazeera na początku tego miesiąca opublikowała film dokumentalny „Investigating War Crimes in Gaza”, który ujawnił, jak izraelscy żołnierze otwarcie publikują w mediach społecznościowych filmy i zdjęcia, na których popełniają zbrodnie wojenne w Strefie Gazy.

Podczas gdy doxowanie i nękanie młodej kobiety za przebranie się za Yahyę Sinwara na Halloween nie ma żadnego interesu

publicznego, dokumentowanie działań oskarżonych zbrodniarzy wojennych wyraźnie leży w interesie publicznym, ponieważ wielu z tych żołnierzy jest podwójnymi obywatelami, którzy mogliby zostać oskarżeni, gdyby kiedykolwiek wrócili na Zachód.

Źródło

Waszyngtoński DeepState zignorował 500 odrębnych raportów o tym, że Izrael zabijał cywilów w Strefie Gazy przy użyciu amerykańskiej broni

W ciągu ostatniego roku opublikowano ponad 500 raportów na temat ciągłego wykorzystywania przez Izrael broni wyprodukowanej w USA do wyrządzania „niepotrzebnych szkód cywilom w Strefie Gazy”. A jednak pośrednicy władzy w Waszyngtonie nie chcą mieć absolutnie nic wspólnego z żadnym z nich.

Poinformowane źródła, które rozmawiały z The Washington Post, twierdzą, że amerykańskie agencje rządowe, międzynarodowe

organizacje pomocowe, organizacje pozarządowe (NGO), raporty medialne i relacje naocznych świadków są świadome faktu, że Izrael używa w Strefie Gazy broni wyprodukowanej w USA. Wiele z nich nawet śledziło to wszystko dzięki „dokumentacji fotograficznej fragmentów bomb wyprodukowanych w USA w miejscach, w których zginęły dziesiątki dzieci".

„Jednak pomimo wewnętrznych wytycznych Departamentu Stanu dotyczących reagowania na cywilne incydenty szkodliwe, które nakazują urzędnikom zakończenie dochodzenia i zalecenie podjęcia działań w ciągu dwóch miesięcy od wszczęcia dochodzenia, żadna sprawa nie osiągnęła etapu" – powiedziały źródła poufne.

„Ponad dwie trzecie spraw pozostaje nierozwiązanych, powiedzieli, a wiele z nich oczekuje na odpowiedź rządu izraelskiego".

Palestyńczycy „zmuszani (przez Izrael) do picia brudnej wody", mówi korespondent mediów w Strefie Gazy

Rewelacja ta pojawia się po piętach innego raportu opublikowanego przez The Post zaledwie dzień wcześniej o tym, jak Siły Obronne Izraela (IDF) zbombardowały pięciopiętrowy budynek mieszkalny w dzielnicy Beit Lahia w północnej Gazie, zabijając co najmniej 77 osób, w tym 25 dzieci, i raniąc dziesiątki innych.

Rządowe biuro medialne w Gazie zaktualizowało później tę liczbę do 93 potwierdzonych zabitych Palestyńczyków, ale nadal pozostaje faktem, że Izrael używa broni wyprodukowanej w USA do zabijania cywilów w Strefie Gazy – a Waszyngton udaje, że nic się nie dzieje.

„Wszystko jest niszczone w Beit Lahia: schrony, szkoły, szpitale, domy” – potwierdziła Hind Khoudary, korespondentka Al Jazeery w środkowej Gazie. „W ciągu ostatnich kilku dni miały miejsce najbardziej przerażające naloty na obszary mieszkalne… Mówimy o oblężeniu trwającym od trzech tygodni, co oznacza brak wody, żywności i pomocy. Ludzie są teraz zmuszeni do picia brudnej wody”.

Od początku wojny po 7 października ubiegłego roku z rąk IDF zginęło co najmniej 43 000 Palestyńczyków, w tym wiele kobiet i dzieci. Co więcej, uważa się, że ciała dziesiątek tysięcy kolejnych Palestyńczyków są nadal ukryte pod gruzami nalotów IDF.

Na początku tego miesiąca Sekretarz Stanu USA Antony Blinken i Sekretarz Obrony Lloyd Austin wysłali list do izraelskich urzędników, dając im 30 dni na „zapewnienie niekombatantom dostępu do żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby”, co oznacza, że amerykańska pomoc, tj. broń i gotówka, dla Izraela zakończy się, chyba że reżim Benjamina Netanjahu zmieni kurs.

Jednak kilka dni po tym, jak Blinken i Austin wysłali ten list, najwyższy urzędnik Białego Domu, jak potwierdził Politico, powiedział szefom organizacji humanitarnych w Waszyngtonie, że USA „nie rozważą wstrzymania broni dla Izraela za blokowanie żywności i leków przed wejściem do [Gazy]”.

Innymi słowy, Biały Dom wysyła mieszane komunikaty. Z jednej strony DeepState twierdzi dla celów public relations, że Izrael zostanie odcięty od broni wojennej, chyba że przestanie robić to, co robi w Gazie, podczas gdy z drugiej strony nieustannie zapewnia Izrael, że może robić, co chce, bez konsekwencji.

Od października 2023 r. rząd USA wysłał Izraelowi ponad 23 miliardy dolarów pomocy wojskowej – 23 miliardy dolarów, które pochodzą prosto z kieszeni ciężko pracujących amerykańskich

podatników, z których wielu z trudem wiąże koniec z końcem, podczas gdy Izrael wykorzystuje owoce ich pracy do etnicznego oczyszczania Gazy.

Izraelska armia dokonuje czystek etnicznych w części obozu dla uchodźców Jabalia w Strefie Gazy: Spalone szkoły, porwani mężczyźni

Izrael już trzeci tydzień prowadzi czystki etniczne w północnej części Strefy Gazy, szczególnie w okolicach obozu dla uchodźców Jabalia. Według doniesień, około połowa wszystkich Palestyńczyków została tam usunięta, ponieważ izraelscy żołnierze palą szkoły i porywają ludzi.

W tym samym czasie, gdy Siły Obronne Izraela (IDF) przeprowadzają naloty na ten region, siły lądowe chodzą od drzwi do drzwi w poszukiwaniu głodujących, nieuzbrojonych Palestyńczyków, których można siłą usunąć z ich domów i wysłać gdzie indziej.

Ciężkie naloty i ostrzał artyleryjski niszczą całe domy i budynki, w których schronili się Palestyńczycy. Coraz więcej

wysiedlonych rodzin nie ma dokąd pójść, podczas gdy żołnierze IDF burzą szkoły, domy i inne obiekty, aby uniemożliwić Palestyńczykom powrót.

Po spaleniu lub zrównaniu z ziemią budynków, IDF zmuszają wszystkich, którzy jeszcze żyją, do udania się na południe. Wielu uchodźców, którzy są posłuszni, i tak kończy martwa, ponieważ Izrael następnie strzela i zabija ich bez wyraźnego powodu podczas ucieczki.

Niektórzy uchodźcy nie słuchają rozkazów i kierują się na zachód od Jabalii zamiast na południe, do miejsca zwanego Beit Lahia. Inni próbują uciec do miasta Gaza. Bez względu na to, dokąd próbują się udać, Palestyńczycy są zabijani na prawo i lewo.

„To ludobójstwo" – powiedział mieszkaniec północnej Gazy o imieniu Hasan. „Oni głodzą ludzi, blokują ludzi. W Jabalii wciąż są dziesiątki tysięcy ludzi".

Czy Izraelowi uda się przejąć Strefę Gazy dzięki planowi generała?

Ofensywa na Jabalię rozpoczęła się 5 października. IDF twierdzi, że było to konieczne, aby wykorzenić bojowników Hamasu, którzy rzekomo się tam przegrupowali. Od tego czasu zginęły setki Palestyńczyków, a dziesiątki tysięcy innych zostało wysiedlonych.

Prawie połowa z ponad miliona osób mieszkających w północnej części Strefy Gazy została wysiedlona ze swoich domów. Reszta może również zostać wysiedlona, jeśli izraelskie plany aneksji zakończą się sukcesem.

Wszystko to wydaje się wynikać z kontrowersyjnej propozycji zwanej „Planem Generała", który podzieliłby Gazę na dwa stany,

z których jeden zostałby opróżniony z ludzi, aby Izrael mógł ustanowić tam „zamkniętą strefę wojskową”. Każdy, kto zdecyduje się pozostać zamiast uciekać, zostanie automatycznie uznany za członka Hamasu.

„Ci, którzy wyjadą, otrzymają żywność i wodę” – powiedział emerytowany izraelski generał wojskowy i były szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego Giora Eiland, który stoi za Planem Generała.

Według agencji ONZ ds. uchodźców palestyńskich (UNRWA), około 400 000 Palestyńczyków nadal mieszka w północnej części Strefy Gazy, w tym w mieście Gaza.

„To, co robią siły izraelskie, polega na tym, że umieszczają beczkę na danym obszarze, a następnie wycofują się, a później ją eksplodują” – powiedział Hasan mediom o tym, co robi Izrael, odmawiając żywności i wody, a jednocześnie masowo zabijając uchodźców.

„One [eksplozje] brzmią jak trzęsienie ziemi. Wszystko to jest częścią [izraelskiego] planu eksmisji i wysiedlenia mieszkańców z tego obszaru, aby go oczyścić”.

Inny mężczyzna o imieniu Yahya, który jest uwięziony w Jabalii, mówi, że większość ludzi jest wyczerpana, a warunki są nie do zniesienia.

„Cały obszar wokół mnie jest zniszczony” – powiedział Yahya. „Domy, samochody, a nawet ludzie. Większość z nich jest ranna. Każdy ma uraz ręki, nogi, głowy lub oka”.

Kim Dotcom napisał list otwarty do społeczności żydowskiej na całym świecie, prosząc o potępienie niesprawiedliwości i ludobójstwa w Strefie Gazy

22 października konto Kim Dotcom (@KimDotcom) X / Twitter, opublikowało na Twitterze list otwarty do społeczności żydowskiej na całym świecie, prosząc Żydów o zabranie głosu przeciwko temu, co Izrael robi Palestyńczykom w Strefie Gazy.

List rozpoczyna się od odniesienia się do „aktów dobrze udokumentowanej niesprawiedliwości wobec Palestyńczyków", których Izrael dopuszcza się od dziesięcioleci, a następnie nasila sprawę po ataku Hamasu z 7 października 2023 roku.

„7 października nie wydarzył się w próżni i wiesz o tym" – czytamy w liście na temat Izraela, znanego również jako »państwo żydowskie« lub »naród wybrany«. „Izrael miał wiele okazji do osiągnięcia trwałego pokoju z Palestyńczykami, ale nie podjął uczciwego wysiłku".

Od ponad roku światu pokazywane są szokujące obrazy i nagrania wideo palestyńskich cywilów, w tym wielu kobiet i dzieci, masakrowanych przez Siły Obronne Izraela (IDF). Większość ofiar nie ma nic wspólnego z Hamasem i jego działaniami

militarnymi, ale Izrael i tak obiera je za cel.

„Nie należy lekceważyć szkód, jakie Netanjahu i jego ludobójczy współspiskowcy wyrządzają Żydom na całym świecie” – mówi Kim Dotcom.

„Widzę, jak Internet eksploduje nienawiścią do Żydów. Jestem wściekły i zakłopotany tym, jak mało reakcji na Netanjahu mogę odnotować ze strony społeczności żydowskiej. Rzygać mi się chce, że wieczne ofiary nie okazują empatii innym ofiarom”.

Jedyną szansą Izraela jest pokój

W liście pochwalono „garstkę” żydowskich dziennikarzy i aktywistów, którzy wypowiadają się przeciwko Izraelowi za jego „masowe mordowanie Palestyńczyków”, ale jest ich niewielu w porównaniu do całej społeczności żydowskiej na świecie.

„Gdzie jest potępienie ze strony globalnej społeczności żydowskiej? Jeśli nie zabierasz głosu, jesteś postrzegany jako współwinny. Izraelski prezydent twierdził, że wszyscy Palestyńczycy to Hamas. Jeśli nic nie robisz, ta sama logika dotyczy ciebie”.

Jak dotąd Izrael unikał użycia jakiejkolwiek broni jądrowej przeciwko swoim wrogim celom, które obecnie obejmują Hezbollah w Libanie i cały Iran. Wiemy, że izraelska Żelazna Kopuła nie jest w stanie ochronić państwa żydowskiego przed wyrafinowanymi hipersonicznymi pociskami balistycznymi Iranu i prawdopodobnie dlatego premier Izraela Benjamin Netanjahu nie próbował jeszcze ich użyć.

Nadchodzi jednak czas, gdy Izrael rzuci wszystko, co ma, na Iran, co z kolei wywoła odpowiedź Iranu, która prawdopodobnie obejmie celowanie w izraelską infrastrukturę energetyczną i zaopatrzenie w wodę. Izrael zakłada, że Stany Zjednoczone przyłączą się do wojny z Iranem, ale gdy to się stanie, Rosja i Chiny zaangażują się, a sytuacja ulegnie dalszej eskalacji.

„Być może zauważyłeś, że rząd USA jest dobry tylko w bombardowaniu dywanowym cywilów w krajach o słabych armiach” – mówi Kim Dotcom. „Od czasu II wojny światowej nie walczyli z równorzędnym przeciwnikiem, a nawet wtedy Rosja wykonała większość pracy”.

„Wystarczy spojrzeć na cmentarzysko sprzętu wojskowego USA i NATO w Ukrainie. Setki miliardów dolarów i połączony wysiłek Zachodu nie były w stanie wygrać amerykańskiej wojny zastępczej przeciwko Rosji”.

W obliczu Iranu, Rosji i Chin, amerykańskie wojsko nie ma szans na zwycięstwo. Waszyngton nie może nawet wygrać wojny na Ukrainie z Rosją, nie mówiąc już o konieczności odpierania największych i najpotężniejszych sojuszniczych armii na świecie.

„Jedyną szansą dla Izraela jest pokój. Niemożliwe stanie się opanowanie nienawiści do Żydów na całym świecie, jeśli masowe zabijanie będzie kontynuowane i rozszerzane. Nawet nie próbując powstrzymać Netanjahu, skazujemy naród żydowski na nienawiść i karę wszędzie… Nie pozwól na to”, kończy się list.

> *An open letter to the Jewish community around the world.*
>
> *Israel ‘the Jewish state’ of ‘the chosen people’ has committed acts of well-documented injustice against the Palestinian people for decades. I won’t go into the details. October 7 didn’t happen in a vacuum and you know…*
>
> *— Kim Dotcom (@KimDotcom) October 23, 2024*

Izrael zatrudni amerykańską firmę biometryczną do kontroli Palestyńczyków w Strefie Gazy

Izrael zaprezentował w tym tygodniu nowy program „Uber dla stref wojny", mający na celu rozpoczęcie kontroli, w stylu Holokaustu, każdego Palestyńczyka w Strefie Gazy.

Według doniesień, Izrael planuje wynająć prywatną firmę logistyczną i ochroniarską z siedzibą w USA, aby stworzyć „zamkniętą społeczność" w Strefie Gazy, w której wszyscy Palestyńczycy będą poddawani kontroli biometrycznej w celu zakwalifikowania się do otrzymania pomocy.

Izraelski gabinet wojenny omówił tę propozycję w weekend, planując zatwierdzenie programu „pilotażowego" w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Global Delivery Company (GDC), firma prowadzona przez izraelsko-amerykańskiego biznesmena Mordechaja Kahanę, prowadzi obecnie rozmowy z Izraelem w sprawie prowadzenia programu badań biometrycznych.

Od jakiegoś czasu Izrael rozważa utworzenie tak zwanych „baniek humanitarnych" w północnej Gazie, w tym w obozie dla uchodźców Jabalia i wokół niego, który od trzech tygodni znajduje się pod całkowitym oblężeniem. Izrael nie zezwala na dostarczanie żywności, czystej wody i środków medycznych do Jabalii, co powoduje kryzys humanitarny.

W styczniu Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) wydał tymczasowe orzeczenie, zgodnie z którym Izrael musi podjąć natychmiastowe środki w celu zapewnienia Palestyńczykom mieszkającym w Strefie Gazy podstawowych usług i pomocy humanitarnej. W odpowiedzi Izrael opracował system kontroli biometrycznej jako warunek wstępny otrzymania pomocy.

GDC czerpie zyski z wojny od 14 lat

To sam Kahana wymyślił wyrażenie „Uber dla stref wojennych", aby opisać swoją działalność nastawioną na zysk. GDC prowadzi tę działalność przez ostatnie 14 lat, podczas których działała i czerpała zyski z pięciu wojen, w tym w Afganistanie, Iraku, Strefie Gazy, Syrii i na Ukrainie.

„Personel pracujący dla naszego podwykonawcy ochrony jest przeszkolony i wyposażony w nieśmiercionośne i śmiercionośne metody kontroli tłumu" – czytamy w komunikacie prasowym GDC z tego tygodnia. „Są przeszkoleni w używaniu śmiercionośnej siły tylko w ostateczności, gdy ich życie jest zagrożone".

Jeden z byłych najwyższych urzędników GDC, Stuart Seldowitz, jest również byłym urzędnikiem rządu USA, który został oskarżony o przestępstwo z nienawiści po tym, jak znęcał się nad ulicznym sprzedawcą żywności. Chociaż Seldowitz nie pracuje już dla GDC, Kahana mówi, że nadal jest otwarty na współpracę z nim.

Sam Kahana powiedział również kilka niezbyt przyjemnych rzeczy o Palestyńczykach. W listopadzie ubiegłego roku nazwał palestyńsko-amerykańską parlamentarzystkę Rashidę Tlaib „ambasadorem Hamasu w USA". Kahana żartował również na temat etnicznego oczyszczenia wszystkich Palestyńczyków ze Strefy Gazy i przeniesienia ich do Jordanii.

Inni pracownicy wysokiego szczebla w GDC to byli wysocy rangą izraelscy oficerowie wojskowi oraz byli amerykańscy wojskowi i agenci wywiadu, co oznacza, że operacja jest schematem

kompleksu wojskowo-przemysłowego, który z pewnością nie będzie miły dla Palestyńczyków w Gazie.

W maju media donosiły, że Izrael prowadził rozmowy z amerykańskimi firmami ochroniarskimi w sprawie zarządzania przejściem granicznym Rafah na południowej granicy Strefy Gazy z Egiptem. Kilka dni po opublikowaniu tych doniesień, Kahana napisał na X / Twitterze, że będzie „pomagał w dostawach humanitarnych" w Strefie Gazy, sugerując, że GDC jest jedną z zaangażowanych firm ochroniarskich.

„Przybyliśmy tu z jednym jasnym celem: celem jest zasiedlenie całej Strefy Gazy, nie tylko jej części, nie tylko kilku osiedli, całej Strefy Gazy od północy do południa" – powiedziała Daniella Weiss, liderka Nachali, ortodoksyjnego żydowskiego ruchu osadniczego, który twierdzi, że ma ponad 700 żydowskich rodzin, które chcą osiedlić się w Strefie Gazy.

Weiss zorganizowała niedawno konferencję, na której obiecała uczestnikom, że Palestyńczycy „znikną" ze Strefy Gazy w odpowiednim czasie, umożliwiając Izraelowi przyłączenie tych ziem do siebie.

Starszy pracownik Pentagonu Ariane Tabatabai wymieniona jako źródło przecieku o izraelskich planach UDERZENIA

NA IRAN

Nazwisko osoby z Pentagonu, która ujawniła tajne plany Izraela dotyczące uderzenia na Iran w najbliższych dniach, zostało podane do wiadomości publicznej: Ariane Tabatabai.

Konto „Khalissee” (@Kahlissee) X / Twitter ujawniło tożsamość Tabatabai w tym tygodniu, wyjaśniając, że dokumenty pokazują nie tylko, w jaki sposób Izrael prowadzi potajemne działania wojskowe, ale także w jaki sposób Izrael planuje zaatakować Iran w odwecie za irański kontratak rakietowy kilka tygodni temu, który był odpowiedzią na początkowy atak Izraela na Iran.

Z wcześniejszych doniesień wiemy, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) miało za zadanie zbadać, kto wyciekł tajne dokumenty za pośrednictwem Telegramu – dokumenty, które miały być widoczne tylko dla sojuszu wywiadowczego „Five Eyes”.

„Dlaczego Ameryka w ogóle miała szczegóły planowanego ataku na Iran, skoro twierdzi, że chce zawieszenia broni?” pyta Khalissee.

Poniższy segment wideo z Fox News omawia tę sprawę bardziej szczegółowo:

> □□□ *FBI INVESTIGATES LEAK OF CLASSIFIED U.S. INTELLIGENCE*
>
> *The FBI is investigating a leak of classified U.S. intelligence documents, including details of Israel’s planned response to an Iranian missile attack.*

> *These top-secret documents, shared on Telegram, originated from… pic.twitter.com/6nZ4vKQrkX*
>
> *— Khalissee (@Kahlissee) October 22, 2024*

Dlaczego Stany Zjednoczone znają plany Izraela?

Świat pyta teraz, dlaczego Stany Zjednoczone w ogóle angażują się w sprawy Izraela i jego działania wojskowe na Bliskim Wschodzie. Wydaje się, że Stany Zjednoczone są częścią planu, w przeciwnym razie dlaczego Pentagon miałby w ogóle mieć dostęp?

Health Ranger jest przekonany, że Tabatabai mogła właśnie powstrzymać III wojnę światową, zmuszając Izrael do przynajmniej tymczasowego wstrzymania działań odwetowych przeciwko Iranowi.

„Kariera tej pani jest skończona", napisał inny o tym, jak poważne jest to naruszenie. „Ale myślę, że amerykańskie CIA ujawniło to, aby zapobiec wybuchowi regionalnej wojny".

Inny udostępnił zrzuty ekranu fragmentów wyciekłych dokumentów, które można obejrzeć poniżej:

> *!!□!!□*
>
> *The leaked documents. pic.twitter.com/ROotOfRIRU*
>
> *— □ N □ (@8zal) October 22, 2024*

„Jestem zniesmaczony moim rządem za ich zaangażowanie i współudział z tymi barbarzyńskimi państwami przestępczymi" — napisał na Twitterze ktoś inny na temat tego, jak niepokojące

są te rewelacje.

Inna osoba spekulowała, że izraelskie służby wywiadowcze, Mossad, mogły celowo ujawnić dokumenty Tabatabai z jednego z dwóch powodów:

„1) Być może są to BŁĘDNE plany, które skłonią Iran do przypadkowego ujawnienia celów. Albo 2) Izrael potrzebuje wymówki, aby wycofać się z ataku na Iran, ponieważ Chiny zmobilizowały swoje [sic] wojsko i zaatakują".

Ktoś inny zażartował, że Waszyngton był w stanie rozgryźć plany wojenne Izraela, ale z jakiegoś powodu nie mógł dowiedzieć się, kto wniósł kokainę do Białego Domu podczas wizyty Huntera Bidena u jego ojca.

Podczas gdy wielu jest zadowolonych, że Tabatabai ujawniła te dokumenty, aby uniknąć nuklearnego holokaustu na świecie, zwolenniczka Sił Obronnych Izraela (IDF) o nazwie „IDF Babes" (@IDFBabes) na X / Twitterze zatweetowała „Zamknij ją", co oznacza, że niektórzy zwolennicy Izraela chcą, aby Tabatabai została uwięziona za to, co zrobiła.

„To tylko pułapka", napisał inny, sceptycznie nastawiony do tego, że cokolwiek z tego jest naprawdę uzasadnione. „Nic nie wyciekło, a ona miała zostać usunięta ze stanowiska, stąd kozioł ofiarny".

Inny zasugerował, że prawdziwym początkowym źródłem jest Sky News Ruperta Murdocha, chociaż większość doniesień medialnych wydaje się unikać jakiejkolwiek wzmianki o Murdochu.

„Po prostu powtarzają się i cytują nawzajem, co jest bardzo silnym wzorcem dezinformacji".

Porozmawiajmy o… MSM relacjonującym izraelskie zbrodnie wojenne

Dwa tygodnie temu wszystkie zachodnie media szeroko informowały o tym, że Izrael zbombardował szpital, w którym pacjenci spłonęli na śmierć w swoich łóżkach.

Kilka dni później te same zachodnie media poinformowały nas, że izraelskie ataki w Libanie zniszczyły 2000-letnią wioskę.

Dziś na pierwszej stronie CNN znajduje się żołnierz IDF opisujący izraelską praktykę wykorzystywania cywilów jako żywych tarcz w Strefie Gazy, podczas gdy Guardian szczegółowo opisuje izraelski atak na szkołę zamienioną w schron przeciwbombowy w Strefie Gazy.

To, że Izrael popełnia zbrodnie wojenne, nie jest niczym niezwykłym – robi to bez kontroli od dziesięcioleci.

Ale mniej typowe jest to, że te zbrodnie wojenne pojawiają się na pierwszych stronach i w nagłówkach kontrolowanych mediów.

Wszyscy zajmujemy się tym od tak dawna, że rozwialiśmy wszelkie wyobrażenia o tym, że MSM dba o prawdę.

Oni nie dbają o prawdę. W ogóle. W rzeczywistości w dzisiejszych czasach ich wewnętrzne struktury ledwo pozwalają im rozpoznać prawdę jako koncepcję.

Nic – nic – nie jest tak prawdziwe, że media muszą o tym

informować, żadne przestępstwa nie są tak brutalne, że nie można ich zignorować.

W Odessie w 2014 r. cywile protestujący przeciwko wspieranemu przez NATO zamachowi stanu na Ukrainie byli ścigani wewnątrz budynku związków zawodowych przez neonazistów.

Budynek został zabarykadowany i podpalony. Strzelano do ludzi wychodzących przez okna, by uciec przed płomieniami.

Czterdzieści osób zginęło, zastrzelonych lub spalonych. Odpowiedzialni za to neonaziści świętowali, pokazując zdjęcia podpalonych chrząszczy (ich lekceważące określenie dla etnicznych Rosjan brzmiało „chrząszcze z Kolorado" w nawiązaniu do pomarańczowo-czarnej wstążki Świętego Jerzego, którą nosili).

Jak media zareagowały na to morderstwo?

Cóż, po prostu kłamały.

Twierdziły, że protestujący podłożyli ogień przez przypadek, gdy zrzucali koktajle Mołotowa z dachu. Była to kompletna fabrykacja, zaprzeczona przez dowody z kamer przemysłowych, obwiniająca ofiary i kryjąca faszystów, ale co z tego? Media miały to gdzieś, po prostu powtarzały kłamstwo i robią to do dziś

Prawda jest nieistotna, narracja jest wszystkim. Tak właśnie działają media.

Robiły to samo w przeszłości dla Izraela, USA, Arabii Saudyjskiej, NATO… kogokolwiek… niezliczoną ilość razy na przestrzeni lat.

A jednak jesteśmy tutaj, w 2024 roku, z tymi izraelskimi zbrodniami w kontrolowanych wiadomościach.

Mogliby kłamać, gdyby chcieli, jak to zwykle robią.

Ale tego nie robią.

Nasuwa się odwieczne pytanie: „Dlaczego to? Dlaczego teraz?”

---

https://www.bbc.com/news/articles/c5y5d33dmepo

https://archive.is/MZOMb

https://edition.cnn.com/2024/10/24/middleeast/palestinians-human-shields-israel-military-gaza-intl/index.html

https://www.theguardian.com/world/2014/may/02/ukraine-dead-odessa-building-fire